



## ZDZISŁAW MICHALAK

Jedenasty dzień rozprawy, 5 grudnia 1947 r.

**Przewodniczący:** Proszę wezwać następnego świadka, Michalaka.

**Świadek Zdzisław Michalak, 27 lat, student, wyznanie rzymskokatolickie, w stosunku do oskarżonych obcy.**

**Przewodniczący:** Przypominam świadkowi o obowiązku mówienia prawdy. Za składanie fałszywych zeznań grozi kara do pięciu lat więzienia. Czy strony zgłaszają jakieś wnioski co do trybu przesłuchania świadka?

**Prokuratorzy i obrońcy:** Zwalniamy świadka od przysięgi.

**Przewodniczący:** Świadek będzie zeznawał bez przysięgi. Ponieważ świadek został wezwany przez panów prokuratorów, więc może panowie zechcą zadawać pytania.

**Prokurator Pęchalski:** Czy świadkowi ułatwił, względnie chciał ułatwić wyjście z obozu oskarżony Grabner?

**Świadek:** W żaden sposób nie.

**Prokurator:** On się powoływał na świadka, wymieniał jego nazwisko. Mam pytanie do oskarżonego Grabnera.

**Przewodniczący:** Proszę.

**Prokurator:** Oskarżony w swoim czasie wspominał, że jakiemuś Michalakowi usiłował ułatwić wyjście z obozu. Czy to o tego chodziło?

**Oskarżony Grabner:** Nie.

**Prokurator:** Ja nie mam więcej pytań do oskarżonego ani do świadka.

**Prokurator Brandys:** Czy świadek doznał jakiegś krzywdy od oskarżonego Aumeiera?

**Świadek:** Od Aumeiera otrzymałem 45 batów. Stało się to po rewizji w komando Kanada, gdzie pracowałem. Dowiedziano się mianowicie – prawdopodobnie Aumeier i *Arbeitsdienstführer*, który

przeprowadzał u nas rewizję – że potajemnie dostarczamy żywność kolegom do obozu. Zrobiono rewizję i znaleziono masę żywności, którą mieliśmy przetransportować do obozu. Wzięto nas wszystkich do obozu. To się stało około godziny trzeciej po południu, a o piątej przed apelem całe komando dostało po 35 batów. Ja po apelu dostałem jeszcze raz, w sumie ok. 45.

**Prokurator Brandys:** Czy to było tego samego dnia, bez pisania do Berlina?

**Świadek:** Tak, tego samego dnia, na polecenie Aumeiera.

**Prokurator Brandys:** Czy przy tej chłości był obecny lekarz?

**Świadek:** Nie, było kilku SS-manów, ale lekarza nie było. Od oskarżonego Aumeiera dostałem jeszcze potem kolbą po głowie.

**Prokurator Brandys:** Czy świadek coś wie o ustosunkowaniu się oskarżonego Plaggego do księży i Żydów?

**Świadek:** W pierwszych dniach mojego pobytu w obozie Plagge wybrał wszystkich Żydów i księdza, nazwiskiem Węgrzynowicz czy Węgrzynowski, z Niska, i oni musieli śpiewać. Gdy Plagge był w złym humorze i odpoczywał po kopaniu więźniów, kazał im śpiewać cyniczne pieśni. Jedna z nich zaczynała się od słów *Gott gib uns Mozes wieder* i w dalszym ciągu była mowa o tym, że ich wprowadzi do Morza Czerwonego, w momencie gdy rozstąpią się bałwany.

**Prokurator Brandys:** Nie chodzi mi o treść piosenki, tylko czy ten ksiądz dyrygował chórem złożonym z Żydów?

**Świadek:** Tak jest.

**Prokurator Brandys:** Jeżeli chodzi o oskarżonego Buntrocka, wspomniano go w związku ze sprawą Pestki. Czy Buntrock brał w tym udział?

**Świadek:** On zorganizował całą wyprawę.

**Prokurator Brandys:** Czy świadek wie coś o oskarżonym Götze?

**Świadek:** Götze spotykałem jako *Blockführera* w Brzezince. Widziałem go przy ładowaniu muzułmanów na auto odchodzące do gazu. Pomagał im na swój sposób kijem i kopaniem.

**Prokurator Brandys:** Czy świadek ma jakieś wiadomości co do oskarżonego Ludwiga?

**Świadek:** Pamiętam go jako *Blockführera* w Oświęcimiu. Kilkakrotnie widziałem go na rampie.

**Prokurator Brandys:** W jakich okolicznościach widział go świadek na rampie?

**Świadek:** Gdy odpędzali i bili Żydów i kazali im zostawiać wszystkie pakunki.

**Prokurator Brandys:** Czy świadek sobie przypomina szofera Dingesę i czy może coś zeznać o jego osobie i działalności?

**Świadek:** Wiem, że był między tymi szoferami, którzy zwozili rzeczy z rampy do kanady, a z krematorium zwozili rzeczy, które tam zostały.

**Prokurator Brandys:** Dinges twierdzi, że nie mógł tam być, ponieważ pracował jako szofer w *Bauleitungu*, a te auta nie były używane do innych akcji.

**Świadek:** Gdy przychodziły transporty, wszystkie auta były zajmowane do odwożenia Żydów z rampy, względnie rzeczy z krematorium.

**Prokurator Brandys:** W jakim komandzie świadek pracował?

**Świadek:** W różnych. W 1941 r. dostałem się do *Entwesungskammer*. Z tego komanda powstała słynna kanada.

**Prokurator Brandys:** Kto tam był szefem?

**Świadek:** Breitwieser.

**Prokurator Brandys:** Jakie funkcje tam spełniał?

**Świadek:** Przeprowadzał gazowanie bielizny, do niego należała także kontrola zużytego gazu. Pod głównym gmachem komendantury była piwnica, w której znajdowały się skrzynie z gazem. Oskarżony wiedział o każdym zużyciu tego gazu. Prowadziliśmy książkę, w której było wypisane, ile szło do *Entwesungskammer*, a ile na tak zwaną *Sonderaktion*.

**Prokurator Brandys:** A więc zapisywano w *Entwesungskammer* osobno te ilości, które zostały wydane dla celów dezynfekcyjnych, a osobno dla *Sonderbehandlung*?

**Świadek:** Tak jest.

**Prokurator Brandys:** Czy świadek zna oskarżonego Seuferta?

**Świadek:** Znam z widzenia, natomiast znam oskarżonego Kocha. Oskarżony Koch brał udział w gazowaniu.

**Przewodniczący:** Zarządzam kilkuminutową przerwę.

(Po przerwie).

**Prokurator Brandys:** Czy świadkowi wiadomo, że Koch brał udział w gazowaniu?

**Świadek:** Oskarżony był szefem *Entwesungskammer*, a wszyscy szefowie brali udział w gazowaniu.

Na moje pytanie, jak potrafi rzucać gaz i truć ludzi, odpowiadał: „To są Żydzi, tak być musi”.

**Obrońca Kossek:** Świadek wspomniał o oskarżonym Götze. Gdzie on był *Blockführerem*?

**Świadek:** W obozie męskim.

**Obrońca Kossek:** Czy świadkowi wiadomo, że było dwóch Götze? Czy świadek się nie myli?

**Świadek:** To był właśnie ten Götze.

**Oskarżony Koch:** Proszę Wysoki Sąd o zapytanie świadka, czy widział mnie osobiście przy gazowaniu ludzi.

**Świadek:** Osobiście nie widziałem, natomiast wiem, że był przy gazowaniu.

**Oskarżony Dinges:** Świadek powiedział, że autem ciężarowym jeździłem do Kanady. Proszę o zezwolenie sprostowania i oświadczenie, że pełniłem służbę szofera od maja 1941 r. do października 1941 r. Następnie zdałem egzamin szoferski w Wiedniu i przybyłem poprzez Berlin ponownie do Oświęcimia w czerwcu 1942 r.

Od czerwca 1942 r. pracowałem w centrali *Bauleitung* i podlegało mi dostarczanie i załatwianie materiałów oraz naprawa wozów ciężarowych i motorów, które były używane poza obozem i które służyły do przewożenia cegły z Zatora, Gliwic, Bytomia i innych miast śląskich.

**Przewodniczący:** Świadek jest wolny.